

Mariusz Żuławnik

"Ludzie plockiej bezpieki : Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956", Jacek Pawłowicz, Warszawa 2007 : [recenzja]

Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 1, 297-301

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK PAWŁOWICZ, *LUDZIE PŁOCKIEJ BEZPIEKI. URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W PŁOCKU 1945–1956*, WARSZAWA 2007, ss. 398

Wnocy z 20 na 21 stycznia 1945 r. do Płocka wkroczyły oddziały 1. Armii Wojska Polskiego wspierane przez jednostki 70. Armii Radzieckiej II Frontu Białoruskiego. Pięć dni później mjr Mieczysław Broniatowski, kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, powołał Grupę Operacyjną pod kierunkiem działacza komunistycznego z północnego Mazowsza por. Tadeusza Konopki, która otrzymała zadanie zorganizowania w Płocku Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Jego historię, strukturę organizacyjną oraz obsadę personalną prezentuje książka Jacka Pawłowicza pt. *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*¹. Recenzowana publikacja ukazała się jako 10 tom serii IPN „Studia i Materiały” i jest kolejną pozycją poświęconą funkcjonowaniu organów bezpieczeństwa państwa na szczeblu powiatowym w latach instalowania i utrwalania „władzy ludowej”².



Pawłowicz podjął się niełatwego zadania, gdyż w jednej publikacji książkowej zaprezentował zarówno obszerną historię Urzędu Bezpieczeństwa w Płocku, jak też biogramy ponad 350 funkcjonariuszy, którzy ten urząd tworzyli. Wybór tematu nie jest przypadkowy. Jacek Pawłowicz – historyk Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie, płocczanin, były członek opozycji antykomunistycznej – od wielu lat zajmuje się działalnością zbrojnych organizacji niepodległościowych na północnym Mazowszu³. *Ludzie płockiej bezpieki* to wynik realizacji pierwszej części projektu badawczego poświęconego organom bezpieczeństwa państwa w Płocku i powiecie płockim w latach 1945–1990. Cele, jakie przyświecały autorowi przy pisaniu książki, zdeterminowały także jej układ. Opracowanie składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej Pawłowicz opisał powszedni dzień pracy płockiego UB: „Jego początki pod czujnym okiem opiekunów z NKWD i działalność samodzielną.

¹ Tytuł książki (podobnie zresztą jak i tytuły dwóch rozdziałów opracowania, tj. *Historia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku – kalendarium wydarzeń* i *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*) jest nieprecyzyjny. Należy bowiem pamiętać, że 7 grudnia 1954 r. w miejsce zlikwidowanego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powstały dwa resorty: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, który stanowił kontynuację rozwiązanego MBP. W wyniku reorganizacji aparatu represji zmieniono dotychczasowe nazwy z powiatowych UBP na Powiatowe Urzędy ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

² Zob. m.in. P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006; D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944–1956*, Rzeszów 2004; R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006.

³ J. Pawłowicz, *Chwała bohaterom. Mieszkańcy Mazowsza zachodnio-północnego sądowni przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946–1955*, Warszawa 2003; idem, *Działania pozaprawne Polskiej Partii Robotniczej wobec opozycji i podziemia na przykładzie „szwadronu śmierci” Władysława Rypińskiego [w:] „Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 227–261; idem, *Ostatni „leśni” zachodniego Mazowsza: XXIII Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego – 11 Grupa Operacyjna Narodowych Sił Zbrojnych [w:] Ostatni leśni 1948–1953*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2003, s. 67–79.

Ścisłą współpracę z Komitetem Powiatowym PPR, a następnie PZPR. Ważniejsze akcje w terenie, mające na celu likwidację zbrojnego podziemia niepodległościowego i zwalczanie legalnie działającego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Brutalne metody przesłuchań i akcje, których celem była pełna inwigilacja sprawdzanego środowiska. Pozyskaną do współpracy agenturę” (s. 12). W części drugiej przybliżył natomiast sylwetki płockich funkcjonariuszy.

Zamiarem autora recenzowanej książki nie było ani osądzanie, ani potępienie ludzi bezpieki, gdyż symbolicznie uczynił to Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 16 listopada 1994 r., a jedynie zaprezentowanie w formie opisowego kalendarium bez wnikliwej analizy naukowej dziejów jednego z północnomazowieckich urzędów bezpieczeństwa szczebla powiatowego.

Przy opracowywaniu dziejów PUBP/PUdsBP oraz biogramów funkcjonariuszy, Pawłowicz wykorzystał materiały archiwalne IPN przechowywane zarówno w Warszawie, jak też w oddziałach Instytutu w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Poznaniu. Znalazły się wśród nich sytuacyjne raporty operacyjne oraz specjalne (sporządzone przez kierowników płockiego UB) teczki personalne funkcjonariuszy, a także rozkazy personalne kierowników WUBP w Warszawie. W sposób marginalny autor skorzystał natomiast z dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, Archiwum Państwowym w Płocku (nie zostały one zresztą uwzględnione w bibliografii, mimo że wspomina o nich we „Wstępie” na s. 12), Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Niestety, ze szkoda dla publikacji Pawłowicz nie dokonał rzeczowej krytyki wykorzystanych w pracy źródeł archiwalnych. Kwerendą objął także źródła publikowane oraz literaturę przedmiotu, w tym pochodzące z okresu PRL artykuły i publikacje książkowe. Z jednej strony wybór literatury jest jak najbardziej trafny, z drugiej zaś brakuje kilku cennych pozycji, m.in. autorstwa samego Pawłowicza. Korzystne dla pracy byłoby np. odwołanie się do artykułu pióra Janusza Stefaniaka, poświęconego postawom płockiego duchowieństwa w pierwszych latach po „wyzwoleniu”⁴, czy też do wspomnień Macieja Górzyńskiego i Czesława Mireckiego, którzy w sposób niezwykle interesujący opisali okres instalowania „władzy ludowej” w Płockiem⁵. Do bibliografii można wnieść jeszcze jedno zastrzeżenie, tym razem natury metodologicznej. Otóż autor zamieścił w niej w pierwszej kolejności wykaz opracowań i źródeł opublikowanych (łącznie), a dopiero później wykorzystanych materiałów archiwalnych. Tymczasem w pracach naukowych przyjęło się konstruowanie bibliografii z następujących części składowych i w następującej kolejności: wykaz źródeł archiwalnych, źródła wydane drukiem, pamiętniki i wspomnienia, artykuły, monografie książkowe. Układ przyjęty przez Pawłowicza dziwi tym bardziej, że *Ludzie płockiej bezpieki* to książka opracowana przede wszystkim w oparciu o materiały aktowe, zgromadzone w zasobie archiwalnym IPN.

Omawiając wykorzystane w książce publikacje, Pawłowicz słusznie polemizuje z Mirosławem Krajewskim, autorem monografii: *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, według którego po „wyzwoleniu” ziemi płockiej delegatury NKWD oraz grupy kontrwywiadu Armii Czerwonej („Smiersz”) przystąpiły do legalnej działalności⁶. Krajewski pisze ponadto: „Nie da się udowodnić (jak chcą tego niektórzy), że 21 stycznia 1945 roku zakończyła się jedna okupacja

⁴ J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa w powiecie płockim w latach apogeum stalinizmu (1948–1953) w ocenie władz państwowych*, „Notatki Płockie” 1999, nr 4, s. 36–39.

⁵ M. Górzyński, *Mój Płock z lat 1945–1962* [w:] *Płock we wspomnieniach*, red. W. Koński, Płock 2006; C. Mirecki, *Wspomnienia z okresu okupacji hitlerowskiej i instalowania się „władzy ludowej” (1939–1949)*, „Notatki Płockie” 2006, nr 4, s. 40–50.

⁶ M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock–Włocławek 2001, s. 297.

na rzecz innej. Takie myślenie, mimo trwającej walki wewnętrznej, nie wytrzymuje prób krytyki. Zdrowy rozsądek nakazuje okres po zakończeniu okupacji hitlerowskiej oceniać trzeźwo i z uwzględnieniem wszystkich aspektów czasu, w którym rodził się nowy ustrój⁷. Wypowiedzi Krajewskiego w kwestii powojennej historii Polski należy pozostawić bez komentarza. Warto w tym miejscu dodać jedynie, że skrócona wersja jego książki znalazła się w wydanym pod koniec ubiegłego roku drugim tomie *Dziejów Płocka*⁸, będącym jednym z najważniejszych wydawnictw Towarzystwa Naukowego Płockiego ostatnich lat. Redaktorem naukowym monumentalnego dzieła – książka liczy bowiem ponad 1000 stron – jest sam Krajewski.

W pierwszej części *Ludzi płockiej bezpieki*, zatytułowanej „Historia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku – kalendarium wydarzeń” (s. 17–161), autor opisuje dzieje płockiego UB od 26 stycznia 1945 r. do 13 listopada 1956 r. Cezury nie budzą żadnych zastrzeżeń. Za punkt wyjścia autor przyjął decyzję o powołaniu Grupy Operacyjnej por. Tadeusza Konopki, natomiast za datę końcową – moment powstania pionu Służby Bezpieczeństwa w MSW, który w całości przejął strukturę i kompetencje zlikwidowanego przez Sejm KdsBP. Można tylko żałować, że Pawłowicz nie wyszedł poza przyjęte ramy chronologiczne i nie pokusił się o krótką charakterystykę Płocka i powiatu płockiego przed wkroczeniem na te tereny Armii Czerwonej. Także podstawowe informacje, dotyczące lat 1945–1956 wydają się niewystarczające. Brakuje szerszego omówienia takich zagadnień, jak m.in. życie społeczne, polityczne czy gospodarcze w pierwszych latach po „wyzwoleniu”. Przykładowo, autor wyborom do Sejmu w 1947 r. i likwidacji legalnie działającego Polskiego Stronnictwa Ludowego poświęcił zaledwie jedną stronę (zob. s. 66–67). Przybliżenie specyfiki regionu, w tym najważniejszych wydarzeń z powojennej historii miasta i powiatu, z pewnością znacznie ułatwiłoby lekturę. Książka kierowana jest przecież nie tylko do społeczności lokalnej, ale szerzej – do czytelników zainteresowanych działalnością organów bezpieczeństwa państwa w pierwszych latach tzw. Polski Ludowej.

„Aby jak najpełniej przedstawić historię Urzędu oraz rolę, jaką odegrał w najnowszej historii Płocka – pisze we wstępie Pawłowicz – przyjąłem formułę kalendarium” (s. 12). Czy w rzeczywistości formuła kalendarium umożliwiła autorowi pełne opisanie dziejów płockiego UB? Można z tym polemizować. Wydaje się jednak, że układ problemowo-chronologiczny stosowany w monografiach poświęconych działalności powiatowych urzędów byłby o wiele bardziej czytelny i, co równie ważne, dawałby możliwość wyciągnięcia o wiele większej liczby wniosków. Kalendarium z założenia jest tylko chronologicznym przedstawieniem wydarzeń. Potwierdza to chociażby powierzchowna analiza książki – Pawłowicz opisuje dzieje UB rok po roku, miesiąc po miesiącu, unikając naukowych wywodów. W pierwszej części opracowania wyróżnia się jedynie ostatni rozdział, w którym autor dokonał interesującej charakterystyki – w tym statystycznej – służących w płockim Urzędzie funkcjonariuszy. Poza tym przyjęta formuła kalendarium powoduje pewne trudności przy korzystaniu z samej publikacji. Chcąc zapoznać się z konkretnym zagadnieniem, czytelnik jest zmuszony wertować książkę strona po stronie, aby natrafić na interesujące go akapity (pewnym ułatwieniem są w tym przypadku śródtytuły). Dla przykładu, informacje dotyczące ochrony gospodarki przez tamtejszy Urząd znalazły miejsce na stronach: 25–26, 76–78, 82, 89–92, 110–113, 121–123 oraz 147–148. Tymczasem wzorując się na dostępnych opracowaniach można było przedstawić dzieje PUBP/PUdsBP w Płocku w ramach wcześ-

⁷ *Ibidem*, s. 298.

⁸ M. Krajewski, *Płock w okresie wojny i okupacji* [w:] *Dzieje Płocka*, t. II: *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, Płock 2006, s. 719–852.

niej wyodrębnionych zagadnień (czytaj: rozdziałów, podrozdziałów), takich jak struktura i obsada personalna UB, czy też główne kierunki działań operacyjnych: m.in. likwidacja zbrojnego podziemia niepodległościowego, wybory 1947 r. i likwidacja legalnie działających partii politycznych, działania wymierzone w Kościół katolicki. Należy jednak w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że kwestie te znajdują odzwierciedlenie w recenzowanej książce, są one jednak rozproszone na około 150 stronach.

Dруга część opracowania, zatytułowana „Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956” (s. 163–347), składa się z 310 not biograficznych funkcjonariuszy płockiego UB.

Pawłowicz w pierwszej kolejności przedstawił sylwetki siedmiu szefów PUBP/PUDsBP, a następnie pozostałych osób, które związane były – choćby tylko przez krótki okres – z północnomazowieckim UB. Po oddaniu książki do druku autor odnalazł teczek personalne kolejnych 42 funkcjonariuszy, których noty biograficzne zamieścił w aneksie nr 1 (s. 349–373). W aneksie nr 2 (s. 375–378) uwzględnił 32 osoby, na temat których szcztątkowe informacje uzyskał w oparciu o analizę rozkazów personalnych kierowników stołecznego UB. Na opracowane przez Pawłowicza noty składają się następujące informacje: podstawowe dane personalne, pochodzenie społeczne, narodowość, wykształcenie w chwili podjęcia pracy w UB, przynależność partyjna, stopień, przebieg służby i powód zwolnienia, a nadto informacje poświęcone działalności w czasie wojny, o ile oczywiście dany funkcjonariusz ją prowadził. Część z nich została wzbogacona o fotografie, pochodzące z teczek personalnych funkcjonariuszy. Autor pominął osoby pracujące w płockim więzieniu, gdyż zatrudnione one były przez Wydział Więziennictwa WUBP w Warszawie, a także czterech żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy z rozkazu organizacji podjęli służbę w płockim Urzędzie. W tym ostatnim przypadku autor wyszedł ze słusznego założenia, że „nie wolno zrównywać ze sobą katów i ofiar” (s. 15); ich biogramy zamieścił w odpowiednim miejscu książki w przypisach.

Dopełnieniem zasadniczych części *Ludzi płockiej bezpieki* są: wykaz skrótów (s. 379–380), bibliografia (s. 381–385) oraz indeks osobowy (s. 386–397). Brakuje indeksu nazw geograficznych, który z pewnością ułatwiłby czytelnikowi korzystanie z książki. Terenem działań Urzędu był przecież nie tylko Płock, ale cały powiat o powierzchni około 1500 km kw., tj. 15 gmin wiejskich i jedno miasto wydzielone – Wyszogród. Co więcej, zdarzały się przypadki, że działania płockiego UB wykraczały daleko poza granice powiatu. Przykładowo, w 1947 r. odbyła się narada płockiego kierownictwa bezpieki z przedstawicielami urzędów w Mławie i Sierpcu celem uzgodnienia wspólnych działań zmierzających do likwidacji zbrojnego podziemia niepodległościowego.

Większość informacji zawartych w książce Pawłowicza została wprowadzona do obiegu naukowego po raz pierwszy. Jest to fakt godny podkreślenia tym bardziej, że *Ludzie płockiej bezpieki* to pierwsze tego typu opracowanie, poświęcone działaniom powiatowych struktur UB w województwie warszawskim w latach 1945–1956. Obraz, jaki rysuje się przed czytelnikiem po lekturze książki jest przerażający. Za bezwzględna walkę o utrwalenie „władzy ludowej” w Płocku odpowiedzialni byli mężczyźni w wieku 20–25 lat, którzy nierzadko borykali się z problemami alkoholowymi, zaniedbywali obowiązki służbowe czy wręcz je przekraczali. Rekrutowali się z najbiedniejszych rodzin chłopskich i robotniczych, dość często nie posiadali ukończonej szkoły powszechnej. Część z nich odznaczała się w pracy operacyjnej niebywałym okrucieństwem. Nie są to wnioski nowe, potwierdzają jednak dotychczasowe wyniki badań nad dziejami organów bezpieczeństwa państwa szczebla powiatowego. Książka Pawłowicza nie wyczerpuje, rzecz jasna, wszystkich zagadnień zwią-

Recenzje

zanych z funkcjonowaniem plockiego Urzędu, mimo to stanowi doskonały punkt wyjścia do dalszych badań naukowych. Ich celem powinno być, o ile oczywiście pozwolą na to zachowane źródła, szczegółowe opracowanie takich kwestii, jak chociażby sieć agenturalna plockiego UB.

Ludzie plockiej bezpieki ukazują historię Płocka i ziemi plockiej inną niż ta, która wciąż funkcjonuje w obiegu naukowym, m.in. za sprawą takich historyków – regionalistów, jak wspomniany Krajewski. Pokazuje ponadto ludzi, którzy są odpowiedzialni za cierpienie i śmierć setek polskich obywateli. Uzupełnia przy tym dwa tomy słownika biograficznego pt. *Płocczanie znani i nieznani*⁹, w których próżno szukać informacji poświęconych ludziom plockiej bezpieki. Jest wreszcie owocem – wartym polecenia – żmudnych badań prowadzonych przez obecnie jedynego historyka, zajmującego się powojenną historią Płocka i ziemi plockiej.

Mariusz Żuławnik

⁹ A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, t. 1: Płock 2002, t. 2: Płock 2007.